

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa
Christus



Magazyn Poranek

Sierpień 2026

Spis treści

ARTYKUŁ TEMATYCZNY	2
KOŚCIÓŁ – CZĘŚĆ 2 Z 2	2
BADANIE BIBLII	16
JEZUS I TOMASZ.....	16
PIERWSZY CHRZEŚCIJAŃSKI MĘCZENNIK	19
PAWEŁ PRZEMAWIA DO LUDU	22
PAWEŁ DODAJE OTUCHY TYMOTEUSZOWI.....	25
LIDIA, SPRZEDAWCZYNI PURPURY	28
ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE I DOKTRYNA	31
WIZJE OD PANA	31

Śledź tekst w swojej Biblii!

Kościół – część 2 z 2

***„A [Chrystus] jest Głową Ciała, Kościoła; On jest Początkiem, Pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim miał pierwszeństwo.”
List do Kolosan 1:18***

W pierwszej części naszego rozważania na temat „Kościoła”, która ukazała się w zeszłomiesięcznym numerze czasopisma „Magazyn Poranek”, skupiliśmy się na biblijnym znaczeniu słowa „kościół”, na tym, jak powstał on po pierwszym przyjściu Jezusa, oraz na warunkach, jakie trzeba spełnić, by stać się jego członkiem. Omówiliśmy również, co oznacza „chrzest w Chryście”, symbol chrztu wodnego oraz organizację kościoła przedstawioną w Biblii.

W bieżącym numerze będziemy dalej zgłębiać ten temat. Ważne zagadnienia, które omówimy na kolejnych stronach, to między innymi: rola dwunastu apostołów i innych sług Kościoła; misja Kościoła; oraz niebiański i ziemski etap Bożego planu zbawienia całej ludzkości od grzechu i śmierci poprzez Chrystusa.

Dwunastu apostołów

Zgodnie z boskim zamysłem cały Kościół, począwszy od pięćdziesiątnicy, miał być obsługiwany przez dwunastu apostołów wyznaczonych przez Boga. (Objawienie 21:10, 14; List do Efezjan 2:19, 20) Zgodnie z tym Jezus wybrał dwunastu mężczyzn, którzy mieli mu towarzyszyć

podczas jego służby, aby mogli otrzymać od niego osobiste szkolenie i pouczenie. Byli to: Piotr, Andrzej, Jakub, Jan, Filip, Bartłomiej, Tomasz, Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, Tadeusz, Szymon i Juda. Ewangelia Mateusza 10:2-4

Jak wiemy, Judasz okazał się niewierny, a Pismo Święte wskazuje, że Pan wybrał Pawła, aby zajął jego miejsce. W Dziejach Apostolskich 1:23-26 czytamy o staraniach pozostałych jedenastu apostołów, by wybrać kogoś na miejsce Judasza. Zdecydowali się na Macieja. Jednak działanie to miało miejsce, zanim otrzymali ducha świętego, i nie ma dowodów na to, że Pan uznał ich wybór. Imię Macieja nie pojawia się już później.

Słowo „apostoł” [greckie: „apostolos”] oznacza „posłanego”, delegata lub ambasadora ewangelii. Z tego szerokiego punktu widzenia każdy chrześcijanin jest apostołem, ponieważ wszyscy jesteśmy „ambasadorami Chrystusa”. (2 List do Koryntian 5:20) W rzeczywistości greckie słowo „apostolos” jest używane w Biblii w odniesieniu do innych osób niż dwunastu wybranych apostołów. (Ewangelia Jana 13:16; List do Filipian 2:25) Nie oznacza to jednak, że zajmowali oni w Kościele taką samą wysoką pozycję autorytetu, jaką z boskiego powołania otrzymali ci, których Pan specjalnie wybrał.

W Ewangelii Jana 17:12 Jezus odnosi się do dwunastu wyznaczonych przez Boga apostołów jako do tych, których dał mu jego Ojciec Niebieski. Ci szczególnie apostołowie nie wybierali się nawzajem na to stanowisko, więc nie mieli uprawnień, by wybrać Macieja na miejsce Judasza. Tak jak Pan wybrał pozostałych, tak w swoim czasie i na swój

sposób po zmartwystaniu wybrał Pawła i nadał mu uprawnienia jako jednemu z dwunastu.

Dwunastu apostołów było czymś więcej niż tylko głosicielami ewangelii. Byli oni w cudowny sposób natchnieni przez ducha świętego, co umożliwiło im głoszenie i spisywanie przesłania Bożego Słowa z autorytetem i dokładnością. Ich słowo było i nadal jest boskim przesłaniem dla każdego chrześcijanina. To właśnie ze względu na tę autorytatywną pozycję, jaką zajmują w strukturze Kościoła, pełny Kościół jest porównywany do miasta. To symboliczne miasto ma dwanaście kamieni węgielnych, a na tych kamieniach wyryte są imiona „dwunastu apostołów Baranka”. Objawienie 21:14

Inni słudzy

W Liście do Efezjan 4:11 apostoł Paweł informuje nas, że Pan wyznaczył w Kościele innych sług. Oprócz apostołów ustanowił proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli. Piotr mówi o pisarzach Starego Testamentu jako o „świętych prorokach” Boga. (2 List Piotra 3:2) Pisali oni, będąc „natchnieni przez ducha świętego”, dlatego chrześcijanin powinien traktować ich słowa, podobnie jak słowa apostołów, jako autorytatywne. 2 List Piotra 1:21

Kiedy jednak Paweł mówi o prorokach jako o sługach w Kościele, używa tego terminu w znacznie szerszym znaczeniu, odnosząc go do publicznych głosicieli ewangelii. (1 List do Koryntian 12:28; List do Efezjan 4:11; Dzieje Apostolskie 11:27,28; Dzieje Apostolskie 15:32; Dzieje Apostolskie 21:10,11) Ci prorocy, ewangeliści, pasterze i nauczyciele są wszyscy niezbędnymi sługami w Kościele, ale nie są

natchnieni tak jak dwunastu apostołów, ani nie zostali powołani w ten sam cudowny sposób, co apostołowie.

Wyrażenie w Nowym Testamencie „wyznaczyli [...] starszych w każdym kościele”, zgodnie z tekstem greckim „ ”, odnosi się właściwie do „wyciągnięcia ręki”, czyli do głosowania. (Dzieje Apostolskie 14:23) Wynika z tego jasno, że niższy rangą służy Kościoła, zarówno starsi, jak i diakonowie, mieli być wybrani w drodze głosowania przez zgromadzenie, któremu mieli służyć.

Termin biblijny „starszy”, występujący również w powyższym wersecie, odnosi się ogólnie do mężczyzn pełniących służbę w Kościele w sferze duchowej. Pastor, nauczyciel, ewangelista czy prorok, jako osoby publicznie głoszące Słowo, mieszczą się w ogólnym pojęciu „starszego”. Greckie słowo „presbuteros”, z którego pochodzi tłumaczenie w Dziejach Apostolskich 14:23, oznacza osobę dojrzałą. W Kościele określa ono kogoś, kto jest uznawany za osobę o ugruntowanej wierze i duchowej dojrzałości wynikającej z doświadczenia.

Słowo „biskup” jest również używane w Nowym Testamencie i odnosi się do męskich sług wybranych przez Kościół. Greckie słowo „episkopos”, z którego pochodzi to tłumaczenie, oznacza „nadzorcę” lub „opiekuna”. Wszyscy starsi są właściwie, w zależności od okazji i możliwości, nadzorcami w kościele. Ich obowiązkiem jest czuwanie nad stadem Bożym i troska o jego potrzeby, szczególnie w sferze duchowej. 1 List do Tymoteusza 3:1,2; List do Tytusa 1:7

Słowo „diakon” pojawia się również kilkakrotnie w kontekście organizacji Kościoła pierwotnego. Jest to tłumaczenie greckiego słowa „diakonos”, które oznacza „wykonywać zlecenia” lub „zajmować się”. Pismo Święte stwierdza, że diakonowie byli „ludźmi o nienaganej reputacji, pełni duchu świętym i mądrości”, wyznaczonymi do pomocy w sprawach materialnych kościoła. Pierwsi z nich zostali wyznaczeni w kościele w Jerozolimie. Dzieje Apostolskie 6:2-4; 1 List do Tymoteusza 3:8-13

Biblijne kwalifikacje osób, które mogą zostać właściwie wybrane przez zgromadzenie do pełnienia funkcji starszych, biskupów i diakonów, zostały określone przez Pawła w 1 Liście do Tymoteusza 3:1-13. W tych kwalifikacjach wyrażenie „zdolny do nauczania” oznacza właściwe zrozumienie Prawdy o Bożym planie, jak nauczano w Biblii. Każda grupa poświęconych wierzących, duża czy mała, w której znajdują się bracia spełniający te wymagania, jest upoważniona przez Pismo Święte do wyboru ich do pełnienia tych funkcji. Gdy to nastąpi, nominacje te są uznawane przez Pana.

Pismo Święte jasno stwierdza, że żadna grupa chrześcijan nie musi zwracać się do kościoła macierzystego o upoważnienie do wybierania sług, organizowania zebrań i kontynuowania dzieła Pana. Podobnie zbory nie muszą być duże, aby korzystać ze swojej wolności w tym zakresie. Z biblijnych zapisów wynika, że wiele kościołów, czyli grup chrześcijan, w czasach apostoelskich organizowało się w domach wierzących i odbywało tam swoje regularne zebrania (Rzymian 16:5; 1 Koryntian 16:19; Kolosan 4:15) To samo dzieje się dzisiaj. Teraz, podobnie jak w przeszłości, Pan obficie

błogosławi tych, którzy znajdują innych, z którymi mogą współpracować jako grupa – lub, w rozumieniu biblijnym, jako kościół. Mogą oni wybierać swoich sług prostą metodą podniesienia ręki. Nie jest potrzebna żadna lista członków, ani też nie jest ona wymagana przez Pismo Święte.

W Biblii nie ma zbyt wielu wskazówek dotyczących charakteru spotkań organizowanych przez różne grupy we wczesnym Kościele. Z pewnością apostołowie i inni czasami wygłaszali przemówienia. Jednak owocne spotkania mogą się odbywać nawet wtedy, gdy nie ma nikogo wykwalifikowanego do wygłoszenia kazania. Bardzo pomocne są spotkania poświęcone Badaniu Biblii, zarówno tematyczne, jak i kontekstowe, podczas których wszyscy obecni mają okazję wyrazić swoje myśli i zadawać pytania. Starszy, jeśli został wybrany, powinien dbać o porządek podczas studium. Spotkania modlitewne, uwielbienia i świadectw są również duchowo pożyteczne dla tych, którzy poważnie starają się poznać i wypełniać wolę Bożą.

Misja Kościoła

Obecna misja Kościoła jest trojakiego rodzaju. Po pierwsze, polega na doskonaleniu [greckie: pełnym wyposażeniu] świętych do przyszłej służby. (Efezjan 4:12, 13) Po drugie, polega na rozwijaniu w każdym członku owoców i cnót chrześcijańskiego charakteru. (Galacjan 5:22, 23; 2 Piotra 1:5-8) Po trzecie, polega na byciu Bożym świadkiem przed światem w sprawie królestwa błogosławieństwa Chrystusa, które jest już tak blisko. Mateusz 24:14

W pierwszej części naszego rozważania na ten temat zwróciliśmy uwagę na słowa Jezusa

skierowane do Piotra: „Na tej skale zbuduję mój Kościół”. (Mateusza 16:18) To, co jest „budowane” w odpowiednim czasie, osiąga pełnię. Nie jest Bożym zamysłem, aby „budowanie” Kościoła trwało w nieskończoność. Stąd też nie jest tak, że wszyscy, którzy kiedykolwiek osiągną zbawienie przez Chrystusa, staną się członkami Kościoła. Samo znaczenie słowa „kościół” [greckie: „ekklesia”] to „wywołanie”, co jest sprzeczne z koncepcją Bożego zamysłu w obecnym czasie. Kościół jest „wywoływany” ze świata (1 Koryntian 1:26; 1 Piotra 2:9). Będzie to „niewielka” liczba, „małe stado”. (Mt 7:13, 14; Mt 22:14; Łk 12:32) Nie jest Bożym planem nawrócenie całego świata przed nadejściem Jego obiecanego królestwa. Mt 6:10

„Ty jesteś Chrystusem” – zaświadczył Piotr – „Synem Boga żywego” (Mt 16:16). To stwierdzenie utożsamiało Jezusa z mesjańskimi obietnicami Starego Testamentu i wskazywało, że Piotr właściwie rozpoznał w Jezusie tego, którego Bóg posłał, aby wypełnił te obietnice. Aby jasno dostrzec pełny boski zamysł realizowany poprzez Kościół, należy pamiętać o starotestamentowych obietnicach dotyczących Chrystusa; Kościół bowiem został wywołany ze świata, aby uczestniczyć wraz z Nim w wypełnieniu tych obietnic. Bóg rzekł do Abrahama: „W twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi”. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 22,18) W Liście do Galatów 3,16 Paweł informuje nas, że tym „potomstwem” obietnicy jest Chrystus. Apostoł podaje nam dodatkowe informacje dotyczące potomstwa obietnicy. W Liście do Galatów 3,27 i 29 czytamy: „Wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ... A jeśli należycie do Chrystusa,

to jesteście potomstwem Abrahama i dziedzicami zgodnie z obietnicą”. Oto niezbity dowód, że ci, którzy poprzez pełne poświęcenie się wypełnianiu woli Bożej stają się członkami Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa, i pozostają wierni aż do śmierci, będą częścią obiecanego „potomstwa”, przez które wszystkie narody mają być błogosławione. Objawienie 2:10

Powstanie Kościoła nie jest zakończeniem Bożego zamysłu wobec dzieci ludzkich. Jest to jedynie początek Jego planu błogosławienia ludzkości. W Liście Jakuba 1:18 czytamy, że Kościół jest „rodzajem pierwocin” spośród Bożych stworzeń. Wyrażenie to pojawia się również w Objawieniu 14:4 i odnosi się do tych, którzy w niebie są zjednoczeni z Chrystusem Jezusem, „Baranem”, na symbolicznej Górze Syjon, niebiańskiej fazie królestwa Bożego. Objawienie 14:1; List do Hebrajczyków 12:22,23

W 15. rozdziale 1. Listu do Koryntian Paweł bardzo wyraźnie wskazał, że nadzieja na życie zarówno dla Kościoła, jak i dla świata zależy od zmartwychstania. Jeśli nie ma zmartwychstania, argumentował, „to i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, zginęli”. (1 List do Koryntian 15:18) Dał nam jednak zapewnienie o zmartwychstaniu i szansę dla wszystkich na uzyskanie życia wiecznego, mówiąc: „Jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. 1 List do Koryntian 15:22

Następnie Paweł pokazuje, że w zmartwychstaniu ma istnieć określona kolejność. „Każdy w swojej kolejności: Chrystus jako pierwocina, potem ci, którzy należą do Chrystusa, przy Jego przyjściu”. (1 List do Koryntian 15:23) Wspomniane „pierwsze

owoce” to Kościół. W związku z tym bardziej właściwym tłumaczeniem tekstu greckiego byłoby: „Potem ci [wszyscy, którzy nie należą do Kościoła, w swojej kolejności], którzy staną się Chrystusowi podczas Jego obecności”. Słowo „przyjście” w tym wersecie jest tłumaczeniem greckiego słowa „Parousia”, które oznacza „obecność”. Jest to odniesienie do tysiąca lat królestwa Chrystusa, kiedy to On i Jego Kościół będą panować w celu zniszczenia grzechu i śmierci oraz dania całej ludzkości możliwości przyjęcia daru życia zapewnionego przez Jego przelaną krew.

Dalsze stwierdzenie Pawła, następujące bezpośrednio po tym, jest jasne: „Wtedy nadejdzie koniec, gdy On przekaże królestwo Bogu, Ojcu; gdy zniszczy wszelką władzę, moc i siłę. Musi bowiem królować, dopóki nie położy wszystkich wrogów pod swoje stopy. Ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć”. (1 List do Koryntian 15:24-26) Jest to wielki, ostateczny cel Boga, który ma zostać zrealizowany poprzez Chrystusa i Kościół – „ne” błogosławieństwo, które dotrze do całej ludzkości, gdy budowa Kościoła zostanie zakończona.

Niebiańskie i ziemskie

W swoim nauczaniu na temat zmartwychstania Paweł ujawnia, że niektórzy otrzymają ciała niebiańskie, a inni – ludzkie, czyli ziemskie; czynnikiem decydującym w każdym przypadku jest rodzaj „ziarna” lub „nagiego ziarna”, które zostało zasiane (1 Koryntian 15:37, 38). To „ono” lub „nagie ziarno”, o którym mówi Paweł, to po prostu tożsamość, czyli całość myśli i charakteru danej osoby zgromadzonych w ciągu całego życia.

Ci, którzy są w pełni poświęceni wypełnianiu woli Bożej i zostali pogrzebani wraz z Chrystusem w ofiarnej śmierci, otrzymają przy zmartwychwstaniu ciało „niebiańskie” (1 Koryntian 15:40). Zależy to od tego, czy przez pozostałe lata swojego obecnego ziemskiego życia będą postępować w „nowości życia”. (Rzymian 6:4) Podczas swojej ziemskiej wędrówki uczą się kierować swoje „myśli ku temu, co w górze”; ich nadzieje są niebiańskie; dzięki wierze symbolicznie mieszkają razem z Chrystusem „w miejscach niebiańskich”. (Kolosan 3:2; Efezjan 1:3) W ten sposób, będąc jeszcze w ciele, „sieją” duchowe cechy. W dniu zmartwychwstania otrzymają za to niebiańską nagrodę.

Większość ludzi nie interesuje się jednak sprawami duchowymi. Nie oznacza to, że są oni z natury niegodziwi. Większość z nich nie jest. Kochają dobre rzeczy tej ziemi, ponieważ zostali stworzeni jako ludzie, istoty ziemskie, a Bóg nie potępia ich za to, że nie dążą do rzeczy niebiańskich. Leży to w samej naturze rzeczy, że ci ludzie po śmierci „zasiewają” ziemski charakter i w rezultacie zostaną wskrzeszeni z zmarłych jako istoty ludzkie, w „ciałach ziemskich”.
1 List do Koryntian 15:40

Mówiąc o zmartwychwstaniu Kościoła, opisanym później w Objawieniu 20:6 jako „pierwsze zmartwychwstanie”, Paweł wyjaśnił: „Zasiewa się w zepsuciu, a zmartwychwstaje w niezepsuciu; zasiewa się w hańbie, a zmartwychwstaje w chwale; zasiewa się w słabości, a zmartwychwstaje w mocy; zasiewa się ciało naturalne, a zmartwychwstaje ciało duchowe”.
1 List do Koryntian 15:42-44

Do tego Paweł dodaje: „Istnieje ciało naturalne, a istnieje ciało duchowe”. (1 List do Koryntian 15:44)

Innymi słowy, chce nam dać do zrozumienia, że opisując zmianę natury, jakiej doświadczą ci, którzy wezmą udział w „pierwszym zmartwychwstaniu”, nie sugeruje on, iż tylko oni zostaną wzbudzeni z martwych, gdyż cała ludzkość ma zostać przywrócona do życia po śmierci, tyle że oni otrzymają ciała naturalne, ziemskie, ludzkie.

Paweł kontynuuje swoją naukę, mówiąc: „Pierwszy człowiek pochodzi z ziemi, jest ziemski; drugi człowiek to Pan z nieba. Jak jest ten ziemski [ci, którzy umierają z ludzkimi nadziejami i pragnieniami], tacy są też ci, którzy są ziemscy [w zmartwychwstaniu]; a jak jest ten niebiański [ci, którzy teraz kierują swoje uczucia ku rzeczom niebiańskim], tacy są też ci, którzy są niebiańscy [w zmartwychwstaniu]”. 1 List do Koryntian 15:47,48

Paweł zakończył tę naukę o zmartwychwstaniu, mówiąc: „To, co ulegające rozkładowi, musi przyoblec się w to, co nieulegające rozkładowi, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność. A gdy to, co ulegające rozkładowi, przyoblecze się w to, co nieulegające rozkładowi, a to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy spełni się słowo napisane: Śmierć została pochłonięta w zwycięstwo. O śmierci, gdzież jest twoje żądło? O grobie, gdzież jest twoje zwycięstwo?” 1 List do Koryntian 15:53-55

W ten sposób, w kilku słowach, Paweł przedstawia zarówno nadzieję Kościoła, jak i nadzieję świata. Nadzieją zmartwychwstania Kościoła jest „chwała, cześć i nieśmiertelność”. (Rzymian 2:7) Żaden człowiek nie jest nieśmiertelny z natury. Jest to nagroda, która zostanie przyznana tym, którzy wiernie podążają śladami Chrystusa aż do śmierci. W Objawieniu 2:10

czytamy: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia”.

Powołanie i przygotowanie tych osób do urzeczywistnienia tej chwalebnej nadziei w pierwszym zmartwychwstaniu jest dziełem Boga poprzez ducha świętego w obecnym wieku, od czasu pięćdziesiątnicy. Paweł wyjaśnia jednak, że gdy to się spełni i ostatni członek Kościoła, czyli „ciała” Chrystusa, wejdzie do chwały, nadejdzie czas spełnienia tych chwalebnych obietnic Starego Testamentu dotyczących zniszczenia śmierci: „O śmierci, gdzież jest twoje żądło? O grobie, gdzież jest twoje zwycięstwo?” 1 List do Koryntian 15:55; Księga Izajasza 25:8; Ozeasz 13:14

Paweł, cytując Księgę Izajasza i Ozeasza, zapewnia nas o boskim zamiarze zniszczenia wielkiego wroga człowieka – śmierci – oraz grobu. Słowo „grób”, użyte w Ozeasza 13:14, jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa „sheol” i odpowiada greckiemu słowu „hades” w Nowym Testamencie. Słowa te są w różnych miejscach tłumaczone zarówno jako „grób”, jak i „piekło”, jednak znaczenie, jakie one wyrażają – zwłaszcza słowo „grób” – odnosi się po prostu do stanu śmierci lub zapomnienia, a nie do dosłownego miejsca męki. (Księga Kaznodziei 9:10; Psalm 115:17; Dzieje Apostolskie 2:31) W ten sposób rozumiemy boski plan wobec ludzkości, o którym mówił Jezus, gdy stwierdził, że „bramy piekła” – grób, śmierć – nie przemogą Kościoła. Mateusz 16:18

Cóż za wspaniała pewność! Przez cały czas panowania grzechu i śmierci piekło – grób lub mogiła – nieustannie zbierało swoje ofiary, ale w Objawieniu 1:18 Jezus mówi nam, że posiada „klucze” do piekła.

Klucze te – prawo do otwarcia bram piekła – nabył swoją własną śmiercią jako odkupiciel ludzkości. Kiedy Jego Kościół zostanie w pełni zbudowany, będzie on wraz z Nim obdarzał całą ludzkość obiecanyymi błogosławieństwami życia.

Fakt, że w międzyczasie tak wiele milionów ludzi wciąż odchodzi w śmierć, do biblijnego piekła, nie pozbawi ich tych błogosławieństw. Bramy piekła nie przemogły Chrystusa; nie przemogą Jego Kościoła; nie przemogą reszty świata; i nie przemogą Adama ani wszystkich, którzy zmarli od czasów Adama. Dzięki boskiej mocy bramy te zostaną szeroko otwarte, a wszyscy więźniowie Śmierci zostaną uwolnieni! Księga Izajasza 42:7; Księga Izajasza 49:9; Księga Izajasza 61:1; Łukasz 4:18

To właśnie ma być przyszłe dzieło Kościoła. Jakże chwalebne będzie to dzieło! Jaką to powinno być teraz zachętą, by okazać się wiernym Panu. Nie ma większego pokoju ani radości, jakich ktokolwiek może doświadczyć, niż te, które wynikają z jedności z Ojcem Niebieskim i z życia w pełnym oddaniu Mu. Rzeczywiście, są próby, ale jak przypomina nam Paweł, są to w rzeczywistości „lekkie utrapienia” trwające „tylko przez chwilę” w porównaniu z „wieczną chwałą”, którą obiecał Pan. 2 List do Koryntian 4:17,18

To błogosławiony przywilej należeć obecnie do grona „wybranych”, czyli Kościoła. Z pewnością Bóg błogosławi swój lud, zwłaszcza objawiając mu piękno swojego planu zbawienia. Jakże jesteśmy wdzięczni, że dzięki Chrystusowi i Jego Kościołowi cały świat będzie miał okazję radować się błogosławieństwami, jakie Pan dla niego przeznaczył – błogosławieństwami restytucji, jak

opisał je Piotr, „o których Bóg mówił ustami wszystkich swoich świętych proroków od początku świata”. Dzieje Apostolskie 3:21

W świetle harmonijnego i pełnego miłości Bożego planu zbawienia zarówno dla Kościoła, jak i dla świata, dzięki któremu niektóre z tych pięknych aspektów zostały nam już objawione w Jego Słowie, możemy dobrze zrozumieć i podzielić uczucia wielkiego apostoła Pawła, gdy pisał: „O, jakże wielkie są bogactwa, mądrość i wiedza Boża! Jakże niemożliwe jest dla nas zrozumienie Jego decyzji i Jego dróg! Bo kto może poznać myśli Pana? Kto wie wystarczająco dużo, by Mu doradzać? A kto dał Mu tyle, że musiałby to spłacić? Wszystko bowiem pochodzi od Niego, istnieje dzięki Jego mocy i jest przeznaczone na Jego chwałę. Jemu niech będzie chwała na wieki! Amen.” List do Rzymian 11:33-36

Jezus i Tomasz

***Werset kluczowy: „Wtedy rzekł do Tomasza:
«Połóż tu swój palec i zobacz moje ręce.
Wyciągnij swoją rękę i włóż ją do mojego boku.
Przestań wątpić i uwierz».
Ewangelia według św. Jana 20:27***

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
J 20,24-29***

Apostoł Tomasz jest często nazywany „wątpiącym Tomaszem”. Jednak dzisiejsza lekcja przedstawia ucznia w trakcie duchowego rozwoju. Tomasz nie był obecny, gdy Jezus po raz pierwszy ukazał się pozostałym uczniom (J 20,24). Kiedy inni świadczili: „Widzieliśmy Pana”, Tomasz domagał się dowodu, zanim mógł uwierzyć w relację swoich braci (J 20,25). Chciał na własne oczy ujrzeć ślady po gwoździach i dotknąć ran. Może to brzmieć surowo, ale jest to również ludzkie. Po żałobie często można obawiać się, że odnowiona nadzieja wprowadzi nas w błąd. Tomasz nie był gotów ślepo przyjąć stwierdzenia, że Jezus dokonał zmartwychwstania. Chciał doświadczyć tego osobiście, tak jak doświadczyli tego inni. J 20,19-20

Osiem dni później uczniowie znów byli w domu, z zamkniętymi drzwiami. (J 20, 26) Zmartwychwstanie Jezusa nie usunęło ich strachu od razu. Mimo to Jezus przyszedł i rzekł: „Pokój wam”. Te czułe słowa mistrza stały się powszechnym pozdrowieniem w

nowotestamentowych listach Jana, Piotra i Pawła, skierowanych do wczesnego Kościoła. Zanim zwrócił się do Tomasza, Jezus złagodził niepokój panujący w pomieszczeniu, udzielając jednocześnie cennej lekcji. Wiara nie polega na udawaniu, że się nie boimy; polega na zaufaniu do zmartwychwstałego Chrystusa, który wchodzi przez drzwi naszych serc.

Następnie Jezus zwrócił się do Tomasza i ponownie wypowiedział słowa naszego wersetu kluczowego: „Włóż tu swój palec... wyciągnij rękę”, nawiązując do kryteriów wiary sformułowanych przez samego Tomasza (J 20,27). Tomasz nie był jedynym, który początkowo wątpił w zmartwychwstanie Jezusa. W dniu zmartwychwstania Jezusa wszyscy uczniowie byli pełni zwątpienia. Nie wierzyli w relację kobiet. Łk 24,11

Ewangelia Łukasza zawiera następującą relację: „Sam Jezus stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam. Lecz oni byli przerażeni i pełni strachu, sądząc, że widzą ducha. A On rzekł do nich: Dlaczego jesteście zmieszani? I dlaczego w waszych sercach rodzą się wątpliwości? Spójrzcie na moje ręce i nogi, to jestem Ja: dotknijcie Mnie i zobaczcie; bo duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. A gdy to powiedział, pokazał im swoje ręce i nogi. A oni nadal stali tam w niedowierzaniu, przepełnieni radością i zdumieniem. Wtedy zapytał ich: «Czy macie tu coś do jedzenia?» Łukasz 24:36-41

Przesłanie Jezusa skierowane do wszystkich uczniów i do nas jest takie samo, jak to, które skierował do Tomasza: „Nie bądź niewierny, ale wierzący” (J 20,27). Wątpliwości mogą prowadzić do

zamieszania i bólu, ale w tym przypadku chodziło o lojalność. Czy Tomasz powierzy się Jezusowi, czy też nadal będzie się wstrzymywał? Wiara nie polega na braku pytań; polega raczej na oddaniu naszego życia w ręce Jezusa, gdy szukamy odpowiedzi.

Tomasz nie wahał się, lecz odpowiedział zmartwychwstałemu Jezusowi przejmującym wyznaniem: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28). Tomasz nie tylko uznał zmartwychwstanie Jezusa, ale także uznał swojego mistrza za Pana. Jezus kończy naszą lekcję tymi głębokimi słowami, skierowanymi do każdego pokolenia od tamtej pory: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29) Nigdy nie będziemy mogli dotknąć ran Jezusa. Okazujemy jednak wiarę i zaufanie do świadectwa apostołów, działania ducha świętego oraz dzieła zmartwychwstałego Pana, polegającego na budowaniu Ciała Chrystusa.

Pierwszy chrześcijański męczennik

***Werset kluczowy: „A Szczepan, pełen wiary i
mocy, dokonywał wielkich cudów i znaków
wśród ludu”.***

Dzieje Apostolskie 6:8

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
Dzieje Apostolskie 6:7-10; 7:1-60***

Wydaje się, że męczeństwo Szczepana miało miejsce niedługo po Pięćdziesiątnicy, po okresie szybkiego rozwoju wczesnego Kościoła. Ten czas pokoju i wzrostu przygotował wierzących na próby, które wkrótce nadeszły. Śmierć Szczepana oznaczała początek prześladowań Kościoła i pokazała, że naśladowcy Chrystusa powinni pozostać wierni nawet aż do śmierci. Objawienie 2:10

Św. Szczepan, pierwotnie wybrany do pomocy w zaspokajaniu praktycznych potrzeb zgromadzenia, okazał się człowiekiem o wyjątkowej sile duchowej i talencie. Opisano go jako „pełnego wiary i ducha świętego” (Dz 6, 5). Jego wiara, miłość i gorliwość dla Pana uczyniły go skutecznym świadkiem Prawdy. Jego mądrość i duch świętości były tak niezwykle, że przeciwnicy nie potrafili skutecznie mu zaprzeczyć. Dz 6, 10

Nie mogąc przewyciężyć jego argumentacji, wrogowie postawili go przed Sanhedrynem na

podstawie fałszywych i zniekształconych zeznań. Chociaż groziło mu oskarżenie, które mogło doprowadzić do śmierci, Szczepan nie okazał strachu. Jego twarz odzwierciedlała natomiast spokój, czystość i zaufanie do Boga. Relacja podaje, że wszyscy zasiadający w radzie „widzieli jego twarz, jakby była twarzą anioła”. Dzieje Apostolskie 6:15

Przemowa Szczepana przed radą, zapisana w Dziejach Apostolskich 7:2-53, wykazała zarówno odwagę, jak i głęboką znajomość historii Izraela. W słowach końcowych jasno oskarżył swoich słuchaczy o sprzeciwianie się Bogu i ponoszenie odpowiedzialności za odrzucenie Jezusa. (Dz 7,51-53) Zamiast okazać skruchę, wpadli w gniew. Szczepan pozostał niewzruszony, nawet gdy ich gniew narastał. Została mu udzielona wizja chwały niebieskiej i oświadczył, że widzi Jezusa stojącego po prawicy Boga. To stwierdzenie skłoniło jego oskarżycieli do zakończenia procesu i skazania go na śmierć przez ukamienowanie. Obecny był Saul z Tarsu, który poparł ten czyn. Dz 7,54-60

Umierając, Szczepan modlił się zarówno za siebie, jak i za tych, którzy go zabijali, prosząc, by ich grzech nie został im poczytany na winę. W ten sposób odzwierciedlał ducha Chrystusa. Werset 60 opisuje jego śmierć jako sen. Szczepan z całą pewnością wierzył w zmartwychwstanie i w to, że w odpowiednim czasie zostanie przebudzony ze „snu” śmierci. Wyrażenie „zasnął ze swoimi ojcami” pojawia się prawie czterdzieści razy w Starym Testamencie i odnosi się do snu śmierci.

Gdy Księga Hioba była dręczona przez szatana, prosił o ulgę w śnie śmierci aż do poranka

zmarłystania, mówiąc: „Obyś mnie ukrył w grobie! Obyś mnie przykrył, aż minie Twój gniew! Obyś wyznaczył mi czas, jaki mam spędzić w grobie, a potem wyciągnął mnie z powrotem!” (Księga Hioba 14:13) Jezus potwierdził słowa Księgi Hioba, mówiąc: „Wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego [Syna Człowieczego] głos i wyjdą”. Jana 5:28,29

Wierne świadectwo Szczepana stało się przykładem dla późniejszych wierzących. Chociaż prześladowania mogą przybierać różne formy, wezwanie do wiernego cierpienia dla Chrystusa pozostaje aktualne. Szczepan był pierwszym przezwyciężającym zwycięzcą ery chrześcijańskiej, o którym mowa w Piśmie Świętym po pięćdziesiątnicy, który okazał się wierny i miał udział w „pierwszym zmarłystaniu” (Objawienie 20:6). Niech jego życie i śmierć zachęcą nas do mówienia z łaską, stania z odwagą i skupiania wzroku na Panu.

Paweł przemawia do ludu

***Kluczowe wersety: „I rzekł: Bóg naszych ojców
wybrał cię, abys poznał Jego wolę, ujrzał
Sprawiedliwego i usłyszał głos z Jego ust.
Będiesz bowiem Jego świadkiem przed
wszystkimi ludźmi tego, co widziałeś i
słyszałeś”.
Dz 22,14–15***

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
Dzieje Apostolskie 22:1-21***

W dzisiejszej lekcji słyszymy, jak apostoł Paweł opowiada przed swoimi żydowskimi braćmi w Jerozolimie o swoim nawróceniu na Chrystusa na drodze do Damaszku. Wybór Saula z Tarsu przez Boga – którego imię później zmieniono na Paweł – wprowadził uczniów Pana w zakłopotanie, gdy to się stało. Między przywódcami wczesnego Kościoła a Saulem panowała otwarta wrogość, ponieważ znali go oni wyłącznie jako prześladowcę chrześcijan. Nie doceniali oni faktu, że jego miejsce urodzenia, wykształcenie i pochodzenie przygotowały go do szczególnej misji wśród pogan. Był obywatelem rzymskim, dobrze wykształconym, głęboko religijnym i pochodzącym z rodziny faryzeuszy. Był gorliwym zwolennikiem Prawa i Bożych obietnic dla Izraela. (Dz 26,2-5; Flp 3,4-6) Nie był złym człowiekiem, jak go – co rozumiałe – postrzegał wczesny Kościół, lecz w swoich działaniach był szczery i pobożny. Wierząc, że chrześcijanie

sprzeciwiają się Prawu Mojżeszowemu, Saul prześladował ich w dobrej wierze.

Ponieważ Paweł był szczery, ale duchowo zaślepiony, Pan go powstrzymał, aby mógł zmienić kierunek. Jego gorliwość została przekierowana z prześladowania Kościoła na służbę Chrystusowi i Jego naśladowcom. Nie było to nawrócenie człowieka zepsutego, lecz korekta człowieka uczciwego. Bóg zamierzał teraz wyznaczyć go jako osobę idealnie nadającą się do głoszenia przesłania ewangelii zarówno Żydom, jak i poganom.

Bóg nikomu nie narzuca wiary, ale otwiera swoją Prawdę przed szczerymi sercami. Saul mylił się w osądzie, ale miał dobre intencje, więc Pan otworzył mu oczy. Jak opowiadał Paweł, na drodze do Damaszku otoczyło go jasne światło z nieba i upadł, oślepiiony. Wtedy usłyszał: „Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladowasz?”. Kiedy zapytał, kto do niego mówi, padła odpowiedź: „Ja jestem Jezus z Nazaretu, którego ty prześladowasz” (Dz 22,6-8). Pokazuje to, jak bardzo Chrystus utożsamia się ze swoim ludem. Prześladowanie ich oznacza prześladowanie Jego samego. Ta Prawda powinna kierować naszym postępowaniem wobec każdego członka Ciała Chrystusa.

Saul natychmiast zapytał: „Co mam czynić, Panie?” (Dz 22, 10). Było to całkowite poddanie swojej woli. Gdy tylko zrozumiał prawdę dotyczącą Chrystusa, był gotów oddać Mu swoje życie. Taka sama reakcja powinna charakteryzować dzisiejszych wierzących. Ci, którzy niegdyś byli zaślepieni błędem, a jednak szczerzy, powinni odpowiadać na prawdę wdzięcznością, gorliwością i życiem pełnym służby.

Pan wysłał Saula do Damaszku, gdzie Ananiasz, szanowany i pobożny uczeń, dowiedział się, że ten nowo nawrócony został specjalnie wybrany, by głosić imię Chrystusa poganom, królom i Izraelowi – oraz by cierpieć z powodu tego powołania. Saul nie ujrzał Chrystusa w pełnej boskiej chwale, ale widział wystarczająco dużo, by z „ ” pewnością wiedzieć, że Jezus zmartwychwstał i został uwielbiony. (Dz 22,11-13) To właśnie Ananiasz wypowiedział do Saula słowa zawarte w dzisiejszych wersetach kluczowych, wyznaczając mu misję głoszenia ewangelii jako „świadka dla wszystkich ludzi”.

Paweł był wiernym świadkiem tego, co widział i słyszał. To samo powinno dotyczyć nas. Najpierw sami musimy zrozumieć Prawdę, zanim będziemy mogli wiernie dzielić się nią z innymi. Podobnie jak Paweł, zaufajmy woli Bożej, gdy świadczymy o ewangelii.

Paweł dodaje otuchy Tymoteuszowi

***Kluczowy werset: „Dlatego przypominam ci,
abyś rozniecał dar Boży, który jest w tobie przez
nałożenie moich rąk”.
2 List do Tymoteusza 1:6***

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
2 List do Tymoteusza 1:1-14; 3:14,15***

Chociaż apostoł Paweł najwyraźniej nie miał biologicznych dzieci, jego czułe zwracanie się do Tymoteusza jako do „mojego syna w wierze” pokazuje głębię jego uczuć. (1 List do Tymoteusza 1:2) Uważał wszystkich wierzących za swoje duchowe dzieci, a uczucie to było szczególnie silne w stosunku do Tymoteusza, który od dawna wiernie służył u jego boku.

Słowa Pawła zawarte w dzisiejszej lekcji stanowią cenną radę dla wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją drogę w Prawdzie. Mają one jeszcze większe znaczenie dla tych, którzy poświęcili swoje życie Panu i Jego służbie oraz starają się być użyteczni jako Jego słudzy zgodnie ze swoimi talentami i możliwościami.

Słowa te zostały skierowane do Tymoteusza, gdy Paweł przebywał w więzieniu w Rzymie, na krótko przed swoją śmiercią. Tymoteusz nie był już dzieckiem, ale miał prawdopodobnie około czterdziestu lat, ponieważ przez wiele lat

współpracował z apostołem. W czasie, gdy powstał ten list, Tymoteusz służył kościołowi w Efezie i tam otrzymał listy noszące jego imię.

Paweł przedstawia się, przypominając Tymoteuszowi o swoim apostołstwie. Został on świadkiem zmartwychwstania Pana, gdy na drodze do Damaszku dane mu było ujrzeć Jego chwalebną postać. Następnie Paweł otrzymał misję głoszenia warunków Bożej obietnicy życia zapewnionego w Chrystusie Jezusie. Dz 9:3-20; 22:14,15

Paweł wspomina o swoim czystym sumieniu przed Bogiem, o swoich nieustannych modlitwach za Tymoteusza oraz o pragnieniu ponownego spotkania z nim po ich rozstaniu w Efezie. (2 Tymoteusza 1:3,4) Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw związanych z zajmowaniem znaczącej pozycji, Paweł zachęcał Tymoteusza, by pozostał pokorny, wierny i zakorzeniony w Piśmie Świętym. (2 Tymoteusza 1:13) Musiał on mocno trwać w sile, jaką Bóg daje poprzez swoje Słowo.

Paweł przypomniał również Tymoteuszowi o szczerej wierze i pobożności, które odziedziczył po matce i babce, potwierdzając, że to dziedzictwo położyło solidny fundament w jego sercu. (2 List do Tymoteusza 1:5) Inne fragmenty Pisma Świętego podkreślają, że pobożni rodzice mogą położyć w sercach swoich dzieci fundament charakteru, na którym można zbudować życie pełne pożytku. 5 Mojżeszowa or Księga Powtórzonego Prawa 6:6,7; Księga Przysłów 22:6; List do Efezjan 6:4

Apostoł zachęcał Tymoteusza, by „rozpałił dar Boży” w sobie — by ożywił go z nową energią. Ostrzegł też Tymoteusza, by nie ulegał strachowi, przypominając

mu, że duch Boży nie jest duchem strachu, „ale mocy, miłości i trzeźwego umysłu”. (2 Tymoteusza 1:6,7) Taki duch rodzi odwagę, pełne miłości oddanie Bogu i Jego ludowi oraz mądry osąd w okazywaniu gorliwości. Pragnieniem Pawła było, aby wszystkie dzieci Boże coraz bardziej nabierały tego ducha, tak aby ich talenty były wykorzystywane zarówno bez strachu, jak i mądrze w służbie Panu.

W 2 List do Tymoteusza 3:14, 15 apostoł przypomniał Tymoteuszowi, że został nauczony przez Boga, a nauka ta dotarła do niego poprzez „święte pisma” Starego Testamentu oraz poprzez słowa Jezusa i Jego natchnionych apostołów. Tak jak Tymoteusz został zachęcony przez Pawła, tak i my czerpmy siłę z tych słów ukochanego apostoła.

Lidia, sprzedawczyni purpury

Werset kluczowy: „A pewna kobieta imieniem Lidia, sprzedawczyni purpury, z miasta Tiatiry, która czciła Boga, słuchała nas; a Pan otworzył jej serce, tak że słuchała i przyjmowała to, co mówił Paweł”.

Dzieje Apostolskie 16:14

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
Dzieje Apostolskie 16:11-15,40***

Dzisiejsza lekcja dotyczy wprowadzenia ewangelii do Europy. Po pierwszej podróży misyjnej Paweł zaprzyjaźnił się z Sylasem. Paweł uznał, że nadszedł odpowiedni czas, aby wyruszyć w drugą podróż misyjną przez Syrię, Cylicję, Derbe i Lystrę, a Sylas dołączył do niego. W tych miejscach umacniali wiarę tych, którzy już przyjęli Pana podczas pierwszej podróży misyjnej apostoła. Dz 15,40-41; Dz 16,1.4

Po dotychczasowych sukcesach misyjnych Paweł zamierzał udać się na północ i wschód przez Azję Mniejszą. Jednak okoliczności sprzeciwiały się temu planowi, aż apostoł doszedł do wniosku, że Pan uniemożliwia te wysiłki. W śnie Paweł ujrzał mężczyznę ubranego jak Macedończyk, który wołał do niego: „Przybądź do Macedonii i pomóż nam”. Uznając to za boskie prowadzenie, Paweł niezwłocznie wyruszył w podróż, która zaprowadziła go do Europy (Dz 16:6-10). Był to niepodważalny

dowód opieki Boga nad wszystkimi sprawami Jego Kościoła.

Filipy, jedno z głównych miast Macedonii, były pierwszym miejscem w pismach świętych, gdzie w Europie głoszone dobrą nowinę. Paweł i jego towarzysze dowiedzieli się o małym zgromadzeniu religijnym odbywającym się w każdy szabat nad brzegiem rzeki poza bramą miasta. Było to spotkanie modlitewne oraz miejsce kultu i wspólnoty. Zgromadzeni tam to w większości, jeśli nie wyłącznie, kobiety. Dzieje Apostolskie 16:12,13

Wśród tych kobiet była Lidia, o której nasz werset kluczowy mówi, że „czciła Boga”. Określenie „sprzedawczyni purpury” odnosi się do jej zawodu barwiarki. Barwniki były w starożytności dość drogie, a wiedza o tym, jak je wytwarzać, przynosiła zyski finansowe. Z tego powodu przypuszcza się, że Lidia była zamożna. Słuchanie, jak Paweł głosi Ewangelię, nie tylko otworzyło jej serce i oświeciło oczy jej zrozumienia, ale także skłoniło ją do posłuszeństwa w pełnym poświęceniu. Następnie symbolicznie potwierdziła to poświęcenie chrztem wodnym – ona „wraz z całym swoim domem”. Dzieje Apostolskie 16:14,15

Po przyjęciu ewangelii Lidia wykorzystała swój dom i zasoby w służbie Bożej, zapraszając Pawła i jego towarzyszy, by u niej zamieszkali. Nie postrzegała gościnności jako ciężaru, lecz jako przywilej. Przyjmując sługi Pana, oddawała cześć Bogu i wzmacniała dzieło Prawdy w tym miejscu. Dz 16,15

Gościnność Lidii uczy pokory i właściwej duchowej uprzejmości. Paweł i jego towarzysze nie narzucali się jej ani nie domagali się wsparcia, mimo że służyli

jej j i jej domowi w sprawach duchowych. Ona natomiast szczerze nalegała z zaproszeniem, mówiąc, że jeśli uznają ją za wierną Panu, powinni wejść do jej domu. Świadczy to zarówno o jej gorącym pragnieniu służby, jak i o ostrożnym nastawieniu Pawła i jego towarzyszy, którzy unikali narzucania się innym.

Przykład Lidii pokazuje, że Bóg może wykorzystać jedną oddaną osobę w znacznie większym boskim planie. Przypomina nam to, że żadna szczerza służba nie jest zbyt mała, gdy jest wykonywana dla Pana. Przygotowane serce, wierny wpływ na domowników i gościnny duch mogą stać się kanałami błogosławieństwa.

Wizje od Pana

„Nie byłem nieposłuszny niebiańskiej wizji”.

Dzieje Apostolskie 26:19

W czasie, gdy powstawała Biblia, wiele Bożych wskazówek i ostrzeżeń dla Jego ludu, a także Objawienie Jego planów i zamierzeń, przekazywano za pomocą „wizji”. Wizje te miały często, jeśli nie zawsze, charakter cudowny i były tak imponujące, że nie pozostawiały w umysłach tych, którym zostały dane, żadnych wątpliwości, iż przekazane informacje pochodziły od Pana.

Wizje te nie były udzielane po to, by zaspokoić ciekawość, ale po to, aby ci, którzy je otrzymywali, byli przygotowani do współpracy z Panem w realizacji Jego planów – czy to dla siebie samych, czy dla innych, czy też dla obu tych grup. W wielu przypadkach Pismo Święte określa wizje jako „głos” Pana przemawiającego do swojego ludu. Wystarczy rzut oka na Biblię, by uświadomić sobie, jak wielką wagę Bóg przywiązywał do posłuszeństwa Jego głosowi oraz jakie tragiczne konsekwencje pociągałoby za sobą nieposłuszeństwo.

Wizje Starego Testamentu

Bóg przemówił do Noego nie tylko po to, by ten dowiedział się o nadchodzącym potopie, ale także po to, by mógł przygotować się do ocalenia siebie i swojej rodziny. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 6:13-18; List do Hebrajczyków 11:7) Bóg przemówił również do Abrahama w Ur, poinformował go o

swoim zamiarze pobłogosławienia wszystkich rodzin ziemi i polecił mu opuścić swój lud oraz udać się do kraju, który mu wskaże. Błogosławieństwa wynikające z tego kontaktu z Panem zależały od posłuszeństwa Abrahama wobec tych poleceń. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 12:1-3

Bóg objawił się Mojżeszowi przy płonącym krzaku i powierzył mu misję wielkiego wybawiciela swojego ludu. Nawet ziemia, na której stał Mojżesz w chwili, gdy otrzymał wizję, stała się uświęcona, czyli święta, ponieważ Bóg używał jej jako miejsca, w którym przekazywał swojemu słudze informacje o tym, czego od niego oczekuje. (2 Mojżeszowa or Księga Wyjścia 3:1-10) Jeśli Mojżesz miał odtąd cieszyć się nieustanną łaską Pana, nie miał innego wyboru, jak tylko podporządkować się tej wizji.

Prorok Księgi Izajasza otrzymał wizję, w której ujrzał Pana „wysokiego i wywyższonego”. (Księga Izajasza 6:1, 8) W tej wizji Księga Izajasza usłyszała, jak Pan pyta: „Kogo mam posłać, a kto pójdzie za nas?”. Odpowiedź proroka brzmiała: „Oto jestem, poślij mnie”. To polecenie stanowiło sens większości wizji, którymi Pan obdarzał swój lud w starożytności, choć nie zawsze było to tak wyraźnie sformułowane.

Wizje Nowego Testamentu

Najbardziej znaną wizją wspomnianą w Nowym Testamencie była ta, którą otrzymał Jan Chrzciciel w czasie chrztu Jezusa. Jan ujrzał ducha Bożego zstępującego na Jezusa i usłyszał „głos z nieba, mówiący: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. (Mt 3:16,17; J 1:31-34) Właśnie wtedy, w wieku trzydziestu lat, Jezus rozpoczynał swoją ziemską służbę. Przybył, aby wypełnić wolę swojego

Ojca Niebieskiego – wszystko, co zostało zapisane w „zwoju księgi”, czyli Starym Testamencie. (Psalmy 40:6-8; List do Hebrajczyków 10:5-9) Wszystkie wskazówki zapisane w Starym Testamencie, mające służyć Mistrzowi za przewodnik, zostały spisane pod bezpośrednim natchnieniem ducha świętego. Nie było nikogo, kto mógłby zinterpretować ich znaczenie. Nawet aby doskonały umysł Jezusa mógł pojąć ich sens, konieczne było, by otrzymał On szczególne Objawienie — wizję — i właśnie tym został obdarzony, gdy otworzyły się przed Nim niebiosy.

Jezus przyszedł, aby wypełnić to, co zostało o Nim napisane. Kiedy ich znaczenie zostało objawione, bez wahania podjął się zadania ich wypełnienia. Jak wielką cenę zapłacił Jezus za posłuszeństwo niebiańskiej wizji! Okres Jego służby był krótki, a każdy dzień był wyczerpujący. Był znieważany przez wrogów, niezrozumiany przez przyjaciół, a wielka „sprzeczność grzeszników” ostatecznie doprowadziła do jego aresztowania, procesu i okrutnego ukrzyżowania. (List do Hebrajczyków 12:3) Takie było znaczenie tej wizji. Jezus miał być prowadzony „jak baranek na rzeź”. (Księga Izajasza 53:7) Miał oddać swoje ciało „za życie świata”. (Jana 1:29; 6:51) Miał być „człowiekiem boleści i zaznajomionym z cierpieniem” (Księga Izajasza 53:3). We wszystkich tych trudnych doświadczeniach był posłuszny swojemu Ojcu Niebieskiemu. Nauczył się, co oznacza posłuszeństwo, nawet gdy przechodził przez ciężkie doświadczenia cierpienia. List do Hebrajczyków 2:10; 5:8

Aby zrównoważyć cenę posłuszeństwa, mistrz doświadczył również obfitej nagrody, nawet gdy oddawał swoje życie. Pokój i radość, których doświadczył, z nawiązką zrekompensowały ofiarę, jaką składał. (J 14:27) Rzeczywiście, to właśnie to umożliwiło mu posłuszeństwo „dla radości, która była przed nim”, oraz zniesienie „krzyża, gardząc hańbą”. (List do Hebrajczyków 12:2) To prawda, była to radość przyszła; jednak jej oczekiwanie oraz Jego pełna pewność, że otrzyma obiecaną nagrodę, dawały Jezusowi obecny pokój i radość, których świat nie mógł ani dać, ani odebrać. Tak więc, choć był „człowiekiem boleści”, bez wątpienia pozostawał w pokoju ze swoim Ojcem Niebieskim. „Radość Pana” była Jego siłą. Księga Nehemiasza 8:10

Wizja Pawła

Szaweł z Tarsu zawsze był gorliwym sługą Boga, choć początkowo błędnie rozumiał, czego Pan od niego oczekiwał. To właśnie podczas misji, która była wynikiem błędnego kierowania służbą, został obdarzony tą objawiającą wizją, o której mowa w naszym tekście wprowadzającym i co do której później świadczył, że nie był nieposłuszny. To właśnie ta wizja powstrzymała Saula przed dalszym podążaniem błędną drogą. Objawiła mu ona miejsce, jakie miał zająć jako współcierpiący z Chrystusem, oraz zadanie, jakie miał wykonać jako apostoł pogan. Dzieje Apostolskie 9:1-16

Jeśli chodzi o ziemską służbę Pawła dla Chrystusa, być może najkrótsze podsumowanie jej głębokich konsekwencji dla Pawła zawarte jest w słowach skierowanych do Ananiasza, kiedy Pan w wizji zlecił mu, by powiedział Saulowi, jak wielkie cierpienia ma znosić dla Jego imienia (Dz 9,16). Posłuszeństwo

wobec niebiańskiej wizji rzeczywiście oznaczało dla Pawła wiele cierpień. (2 List do Koryntian 11:23-28; 12:7-10) Paweł jednak się z tego cieszył, gdyż wizja ta ujawniła, że ma przywilej cierpieć wraz ze swoim mistrzem w wielkiej sprawie mesjańskiej. List do Kolosan 1:24

Te cierpienia były wynikiem jego posłuszeństwa wizji — posłuszeństwa polegającego na głoszeniu innym tego, co Pan w cudowny sposób mu objawił. Po oświadczeniu Agryppie, że nie był nieposłuszny tej wizji, Paweł dodał: „Głosiłem najpierw tym w Damaszku, potem w Jerozolimie i w całej Judei, a także poganom, że wszyscy muszą pokutować za swoje grzechy i nawrócić się do Boga — oraz udowodnić, że się zmienili, poprzez dobre uczynki”. (Dz 26:20) Paweł wyjaśnił królowi, że to właśnie „z tych powodów” został oskarżony przez swoich współwyznawców. (Dz 26:21) W rezultacie był nadal prześladowany zarówno przez Żydów, jak i pogan, aż w końcu zakończył swoją ziemską wędrówkę. 2 Tym 4:7, 8; Dz 20:17–25

Ponieważ Paweł miał bezgraniczną wiarę w Pana i wiedział, że w jego życiu nie zostanie dopuszczone nic, co nie służyłoby jego najwyższemu duchowemu dobru, cieszył się spokojem umysłu i serca. Nie zaznał jednak spokoju w obliczu palącej potrzeby oddania życia w posłuszeństwie wobec niebiańskiej wizji. Niezależnie od tego, czy przebywał w żydowskich synagogach, w pogańskich świątyniach, na pokładzie statku, czy w więzieniu, jedyną pochłaniającą go pasją w życiu było przekazywanie innym znaczenia tej niebiańskiej wizji. Wiedza, która została mu objawiona, głosiła, że Jezus jest Chrystusem i że nadzieja zarówno Kościoła, jak i

świata skupia się w Nim jako odkupicielu. Wizja ta wskazywała ponadto na Chrystusa jako tego, który ma królować, aż wszyscy wrogowie zostaną poddani pod Jego stopy, łącznie z wielkim wrogiem – śmiercią. 1 List do Tymoteusza 2:5-7; 1 List do Koryntian 1:23; 15:25,26

Wierność Pawła nie kończyła się na dawaniu świadectwa o ewangelii Chrystusa. Z zapalem służył braciom i nie wahał się głosić im „całej woli Bożej”. (Dz 20:27) Był wiernym obrońcą wiary i otwarcie sprzeciwiał się duchowi cielesności w Kościele. Podkreślał, że Chrystus jest prawdziwą głową Kościoła i że nie należy, by bracia mówili: „Ja jestem z Pawła” lub „Ja jestem z Apollosa”. 1 Kor 3:4

Koniec wieku

Proroctwa Pawła, Piotra i Jana zapewniają nas, że lud Pański pod koniec obecnego wieku zostanie pobłogosławiony głębszym zrozumieniem planów i zamierzeń Boga. To samo potwierdza świadectwo samego mistrza. Opisuując sposób swojego powrotu i wtórnej obecności, Jezus powiedział: „Jak błyskawica [gr.: jasny blask] pojawia się na wschodzie i świeci aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem [gr.: obecnością] Syna Człowieczego”. (Mt 24:27) Jakże piękna jest metafora poranku słońca, której Jezus użył, by zilustrować stopniowe rozjaśnianie się światła Prawdy w dniu Jego obecności. Chociaż to rozjaśnianie się przebiega stopniowo, ostatecznie pełny i jasny blask Jego obecności rozproszy ciemność wszelkiego zła, ignorancji, przesądów i grzechu. Chociaż mamy pewność, że ostatecznie, w wyniku obecności Mistrza, „wiedza o chwale Pana” wypełni całą ziemię „jak wody pokrywają morze”, to właśnie uczniowie

Mistrza jako pierwsi zostaną oświeceni światłem Jego obecności. Habakuk 2:14

Posługując się kolejną ilustracją Prawdy, która miała zostać przekazana domownikom wiary pod koniec wieku, Jezus wyjaśnił, że po powrocie będzie im służył „pokarmem w odpowiednim czasie”. (Mateusz 24:45-47; Łukasz 12:37) Połączone świadectwo Jezusa i apostołów ujawnia, że lud Pański w tym czasie powinien spodziewać się błogosławieństwa w postaci głębszego zrozumienia Prawd zapisanych w Biblii. Jednak w Piśmie Świętym nie ma nic, co wskazywałoby, że ta wizja dni ostatecznych zostanie przekazana przez Boga w cudowny sposób, tak jak w przeszłości, kiedy oświecał umysły proroków, apostołów i naszego Pana Jezusa. Dalsze wizje tego rodzaju nie są już konieczne, ponieważ wszystkie plany i zamierzenia Boga są obecnie zapisane w Piśmie Świętym.

Mamy powody, by wierzyć, że w tym końcu wieku Jego lud otrzymał szczególne zrozumienie Słowa Bożego w sposób wskazany w prorocत्वach. Musimy jednak ustalić, czy to zrozumienie jest rzeczywiście planem Bożym i wizją, która przez wiele stuleci Ciemnych Wieków została w większości zapomniana. Musimy zbadać, czy jest ono zgodne z obietnicami i prorocत्वami Słowa Bożego.

Plan Boży

Czy zatem w obecnym czasie dysponujemy przesłaniem Prawdy? Jeśli chodzi o zrozumienie całego Bożego planu odkupienia i zbawienia ludzkości, nie możemy właściwie odróżnić Prawdy od błędu, analizując jedynie jedną lub nawet kilka pojedynczych kwestii doktrynalnych. Musimy

najpierw zidentyfikować główny motyw Bożego planu oraz wielki cel, do którego zmierza każdy szczegół tego planu. Co wychodzi na jaw, gdy badamy proroctwa i obietnice Słowa Bożego? Jest to fakt, że Bóg zamierza ustanowić królestwo tutaj, na ziemi, które stłumi bunt upadłej ludzkości przeciwko Jego suwerennej woli, a także że ludzkość, przyjmując zapewnione przez Boga życie poprzez Chrystusa, może zostać przywrócona do doskonałości i żyć wiecznie.

Jezus podsumował ten wielki temat, ucząc nas modlić się: „Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja na ziemi, jak w niebie”. (Mt 6:10) Księga Izajasza objawia, że spełnienie tego boskiego zamysłu nie zależy od kruchego ramienia ciała, ale że „rządy spoczną na Jego [Jezusa] ramieniu” oraz że „gorliwość Pana Zastępów to dokona”. Izajasz 9:6,7

Ten wielki temat przenika Słowo Boże. Oznacza to po prostu, że boski zamysł stanowi zarys tego, co Bóg uczyni dla ostatecznego błogosławieństwa człowieka. Kościół przez wiele stuleci odszedł od tej fundamentalnej Prawdy Biblii. Zamiast modlić się i czekać, aż królestwo Boże będzie rządzić światem i go błogosławić, stopniowo ustanowiono królestwo stworzone przez człowieka poprzez połączenie kościoła i państwa. Nazwano je chrześcijaństwem i choć władza oraz wpływ tego systemu są obecnie znacznie mniejsze, to leżąca u jego podstaw zasada nadal kieruje myśleniem i działaniami tych, którzy nie są oświeceni świętym Słowem Bożym. Zasada ta wydaje się polegać na tym, że jeśli człowiek nie wykona dzieła Bożego za Niego, to w ogóle nie zostanie ono wykonane. W rezultacie wielu ludzi jest

obecnie ślepych na fakt, że Bóg ma plan błogosławieństwa narodów i zrealizuje ten plan niezależnie od ludzkiej pomocy.

Rozczarowanie – a potem zrozumienie

Przed wielkim objawieniem Prawdy pod koniec obecnego wieku badacze proroctw, tacy jak William Miller i inni w pierwszej połowie XIX wieku, odkryli na podstawie znaków czasów i pewnych proroctw, że powrót Mistrza jest tuż tuż. Ich oczekiwania zakończyły się jednak rozczarowaniem z powodu niezrozumienia sposobu powrotu Chrystusa; zakładali bowiem, że przyjdzie On jako człowiek z śladami gwoździ w dłoniach i stopach. Przeoczyli fakt, że oddał On swoje ciało za życie świata i został wskrzeszony z martwych jako chwalebna boska istota, niewidzialna dla ludzkich oczu. Dlatego też, gdy powróci, będzie obecny w sposób niewidzialny, „jak złodziej”, nierozpoznany przez nikogo z wyjątkiem tych, którzy „czuwali” i zwracali uwagę na spełnienie proroctw. Objawienie 16:15; Mateusz 24:42, 43

Niedługo potem, w drugiej połowie XIX wieku, grupa gorliwych badaczy Biblii przez dłuższy czas studiowała proroctwa. Jedną z wielkich prawd, które stały się jasne dzięki tym studiom, był cel powrotu Pana. Pismo Święte wykazało, że miał On powrócić, aby przywrócić ludzkość do życia, a nie po to, by zniszczyć ziemię, oraz że prorocza „koniec świata” był w rzeczywistości końcem obecnego złego porządku społecznego i ustanowieniem nowego porządku – „nowych niebios i nowej ziemi, świata wypełnionego Bożą sprawiedliwością”. (2 Piotra 3:13) W Dziejach Apostolskich 3:20,21 apostoł Piotr mówił o planie Bożym, który miał zostać

zrealizowany przez Chrystusa i za Jego pośrednictwem podczas Jego wtórej obecności. Opisał go jako „czasy restytucji/odnowienia wszystkich rzeczy” i dodał, że właśnie o tym Bóg świadczył „ustami wszystkich swoich świętych proroków od początku świata”. Był to głos Boga – wizja – którą usłyszał „” i którą objawił Piotrowi oraz nam za pośrednictwem proroków.

Wizja dzisiaj

Wizja Prawdy, która dotarła do nas dzisiaj w sposób wyznaczony przez Boga i z której się radujemy, jest wszechogarniająca. Obejmuje ona znaczenie wszystkich wielkich wizji, które Bóg dał swojemu ludowi w czasach starożytnych. Noe mógł nie rozumieć tej wizji tak, jak my ją rozumiemy dzisiaj, ani nie zdawał sobie sprawy, że jego doświadczenia związane z końcem tamtego świata zapowiadały „dni Syna Człowieczego”, w których obecnie żyjemy, zbliżając się do końca tego „obecnego, złego świata”. (Mateusz 24:37-39; Galacjan 1:4) Jednak dla Noego błogosławieństwem było to, że został poinformowany o nadchodzącym potopie i że otrzymał przywilej służby związanej z tym wydarzeniem.

Jakże musiał się radować Abraham, gdy Bóg poinformował go o swoim zamiarze pobłogosławienia wszystkich rodzin ziemi poprzez jego potomstwo! Nie wiedział jednak, że tym „potomstwem” błogosławieństwa miało być potomstwo wiary, złożone z Jezusa i członków Jego Ciała, którzy cierpią i umierają wraz z Nim, aby mogli żyć i królować wraz z Nim. Galacjan 3:16, 27-29

Mojżesz był pełen podziwu, gdy ujrzał płonący krzew i usłyszał głos Boga nakazujący mu zdjąć obuwie, gdyż miejsce, na którym stał, było ziemią świętą. Dowiedział się, że ma być wybawicielem swojego ludu z Egiptu i ich prawodawcą. Nie otrzymał jednak zbytniego wglądu w większe wyzwolenie, które miało nadejść dla całej ludzkości, ani w pojednanie zarówno Żydów, jak i pogan z Bogiem na warunkach Nowego Przymierza. Chociaż prawdą jest, że Mojżesz prorokował o nadejściu kogoś większego niż on, podobnie jak inni prorocy Starego Testamentu, wątpliwe jest, czy bardzo jasno rozumiał konsekwencje tej i innych swoich prorocत्व. 5 Mojżeszowa or Księga Powtórzonego Prawa 18:15-19; Dzieje Apostolskie 3:22-26; Dzieje Apostolskie 7:37; List do Hebrajczyków 12:18-24

Księga Izajasza ujrzała Pana „wysokiego i wywyższonego” i ten widok natchnął go do wypełniania woli tak wyniosłego i świętego, ale jego wizja Boga nie ujawniła w pełni chwały boskiego charakteru, jaką widzimy dzisiaj. Księga Izajasza nie rozumiała – tak jak my mamy ten przywilej – cudownej głębi i harmonii atrybutów Boga – Jego mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy – tak trafnie przedstawionych w „serafinach”, których ujrzał w swojej wizji. Księga Izajasza 6:1-8

Kiedy niebiosa otworzyły się przed Jezusem, objawiło mu się znaczenie prorocत्व Starego Testamentu dotyczących celu Jego ziemskiej służby – że miał cierpieć i umrzeć za ludzkość. Nie było wówczas możliwe pełne wyjaśnienie tych spraw Jego uczniom, ponieważ, jak powiedział Jezus, nie byli w stanie „tego teraz znieść”. (J 16:12) Kiedy później Jezus wyjaśnił im Pismo Święte dotyczące

znaczenia swojej śmierci, serca ich zapłonęły, gdy lepiej zrozumieli te sprawy. Łk 24:32

Dopiero w dniu pięćdziesiątnicy znaczenie tej wizji zostało poszerzone o „powołanie” Kościoła. (Dz 2:36-39) Wtedy naśladowcy Chrystusa dowiedzieli się pełniej o swoim przywileju cierpienia i umierania wraz z Mistrzem, a tym samym uczestniczenia w „lepszyc ofiarach” tego wieku. (Hbr 9:23) Ta cenna Prawda również została zapomniana w okresie ciemnych wieków, ale stanowi część chwalebnej wizji, którą dziś zostaliśmy obdarzeni.

Wizja, której Paweł nie był nieposłuszny, była chwalebna we wszystkich swoich implikacjach. W niej dostrzegł, że plan Boży posunął się naprzód, obejmując pogan i oferując im możliwość stania się współdziedzicami wraz z Żydami w obietnicach królestwa. (List do Efezjan 2:11-22) Później Paweł otrzymał inne wizje. Został „porwany do trzeciego nieba” i do „raju” – „nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” – i ujrzał rzeczy, o których nie wolno mu było mówić, ponieważ nie był to jeszcze odpowiedni czas. (2 Koryntian 12:1-4; 2 Piotra 3:13) Dzisiaj my również możemy ujrzeć okiem wiary „trzecie niebo” i poznać to, co Paweł widział w „raju”. Widział on spełnienie Bożego zamysłu dotyczącego przyszłej restytucji oraz całą ludzkość żyjącą w ogólnoswiatowym raju, w którym panuje doskonałość życia i pokój na ziemi. (Księga Izajasza 51:3; Ezechiel 36:33-36) Pawłowi nie pozwolono ogłosić tego, co widział, ale my, dzięki naszej wizji, jesteśmy wezwani, by głosić całemu światu błogosławioną nowinę o królestwie Chrystusa, które wkrótce zostanie ustanowione! Mateusz 24:14; 2 Tymoteusza 4:2

Odpowiedzialność za Prawdę

Jak już zauważyliśmy, kiedy w starożytności Bóg dawał wizje swoim sługom, były to zlecenia do służby. Tak samo jest w przypadku wizji Prawdy, którą Bóg nas obdarzył. Musimy coś z tym zrobić. Jest to dla nas również zlecenie do służby, a także zlecenie zawierające warunki i wymagania, które muszą zostać spełnione, aby nasza służba była „święta, miła Bogu”. Rzymian 12:1

Pragniemy, by nasze ręce służyły w służbie Bożej. Pragniemy, by nasze stopy były szybkie w niesieniu przesłania boskiej miłości, aby „pocieszać wszystkich, którzy płaczą” (Księga Izajasza 61:2) Pragniemy używać naszych ust i języków, by opowiadać o Jego miłości. Rzeczywiście, jeśli przyswoimy sobie właściwego ducha tej wizji, będziemy pragnąć, by wszystko, co posiadamy, zostało wykorzystane w służbie Bożej. „Niczego, Panie, nie zatrzymam dla siebie” – tak powiemy Temu, który otworzył oczy naszego zrozumienia, abyśmy mogli ujrzeć Jego chwałę. Z radością poświęcimy Mu wszystko, co mamy.

Wszystko to wynika z naszego pełnego posłuszeństwa niebiańskiej wizji. Paweł napisał, że powinniśmy podporządkować Chrystusowi „każdą myśl” (2 List do Koryntian 10:5). Nic mniejszego nie będzie w pełni miłe Panu. Chrystus powiedział, że powinniśmy nieść nasze światło, a ponadto nakreślił wiele cech sprawiedliwości, dzięki którym nasze niesienie światła będzie miłe Bogu (Mt 5:16; Flp 2:15). Poddajmy się zatem w pełni mocy Prawdy i, w naszym posłuszeństwie wobec tej wizji, radujmy się z wszelkich doświadczeń, jakie mogą z tego

wyniknąć. Czas jest krótki. Bądźmy wierni, póki jeszcze mamy taką możliwość.